

Sylwia Grzeszczak, Flirt

Dla nas już nakryty stół, wertujemy kartę dań.
On tak nagle musi wyjść, w romantycznym blasku świec.
Zamawiam płacz.

Tak dobrze to znam, a znów tak mi wstyd.
Mówisz, że to był tylko flirt, kilka cudownych min do złej gry.
Unosi do gwiazd i maluje łzy.
Mówisz, że to był tylko flirt, a ja naiwna kocham się w nim.

Wiem, że wiecznie nie trwa nic.
Każdy sukces niesie strach.
Los prowadzi z nami flirt, uwodzi nas.
Czy to tylko żart?
Nie na wszystko mamy wpływ, czasem ktoś nam powie ? nie.
Może nie jest aż tak źle?

Tak dobrze to znam, a znów tak mi wstyd.
Życie to jeden wielki flirt, kilka cudownych min do złej gry.
Unosi do gwiazd i maluje łzy.
Życie to jeden wielki flirt, a cała ziemia kocha się w nim.

Dziś rozbajam nas uśmiechem, czarująco pięknym tak.
Co takiego w sobie ma?
Co w sobie ma?
Świata nie da się nie kochać, chociaż co dzień zmienia twarz.
Co dzień zmienia twarz.

Tak dobrze to znam, a znów tak mi wstyd.
Życie to jeden wielki flirt, kilka cudownych min do złej gry.
Unosi do gwiazd i maluje łzy.

Tak dobrze to znam, a znów tak mi wstyd.
Życie to jeden wielki flirt, kilka cudownych min do złej gry.
Unosi do gwiazd i maluje łzy.
Życie to jeden wielki flirt, a cała ziemia kocha się w nim.

Tak dobrze to znam, a znów tak mi wstyd.
Życie to jeden wielki flirt, kilka cudownych min do złej gry.
Unosi do gwiazd i maluje łzy.
Życie to jeden wielki flirt, a cała ziemia kocha się w nim.
Kocha się w nim, kocha się w nim.